

TAJEMNICE RADOSNE

I. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie

„Oto poczniesz i porodzisz Syna” (Łk 1, 31). Maryja, wspierana łaską Bożą, rozumie sens zwiastowania i wyraża zgodę: „Oto ja służebnica Pańska” (Łk 1, 38). Jest dla nas wzorem posłuszeństwa i uległości wobec zamiarów Boga. Polećmy Panu Bogu nasze serca, aby zawsze gotowe były wykonać to, czego On od nas oczekuje.

II. Nawiedzenie św. Elżbiety

Gdy Maryja weszła do domu Zachariasza, drgnęło dziecię w łonie Elżbiety. Ona zaś ujawniła tajemnicę; Maryi jako Matki Pana. Uwielbiamy Matkę Twoją, Panie Jezu Chryste, w Jej posłudze wobec Elżbiety i wobec całej ludzkości. Pragniemy Jej pomagać w tym posługiwaniu.

III. Narodzenie Pana Jezusa

Radujemy się Panie Jezu Chryste, że Matka Twoja złożyła Cię w żłóbku, jak ziarno pszeniczne w roli, abyś stał się Chlebem. Matka jest po to, aby karmić. Ona karmi nas Twoim Ciałem – Tobą. Wielbimy. Panie Jezu Chryste, Twoją Matkę w Jej betlejemskiej posłudze. Pragniemy jak najczęściej żywić się Twoim Ciałem, wziętym z Maryi.

IV. Ofiarowanie Pana Jezusa

Panie Jezu, dziękujemy Twojej Matce, że przyniosła Cię do świątyni. Dziękujemy Ci, że jesteś z nami w naszych kościołach. To Twoja Matka przyprowadza nas do Ciebie, Odtąd jesteśmy razem. I pragniemy zawsze być z Tobą.

V. Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni

Chrystus żyje w każdym z nas, bo przecież „świątynią Boga jesteśmy”, „ciała nasze są poświęcone Bogu”, „Duch Boży mieszka w nas”. Wystarczy też skierować nasze kroki do kościoła, do domu Bożego, aby znaleźć tam Chrystusa. Dziękujemy Ci, Panie Jezu, że Twoja Matka nauczyła nas drogi do świątyni. Naucz nas, za Jej przykładem, wskazywać ludziom drogę do Ciebie.

TAJEMNICE ŚWIATŁA

I. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

Odkupiłeś, Chryste, moją duszę i ciało, całą ludzkość i poszczególne narody, ale przede wszystkim Bóg odkupił mnie, konkretnego człowieka. (...)

A więc to wszystko, co miłość Boża rozlała po całym świecie, w jakiś szczególny sposób koncentruje się ostatecznie we mnie.

II. Cud w Kanie Galilejskiej

Chrystus i Maryja zawsze działają razem w Kościele Bożym. Wystarczy, że Maryja dostrzeże jakiś brak czy ludzką niedolę; zaczyna szeptać o niej swojemu Synowi, który widząc ufność Matki ku sobie – działa, choćby jeszcze nie nadeszła „godzina Jego”.

III. Głoszenie królestwa Bożego

„Wstanę i pójdę do Ojca”. Nie zdołasz, Ojcze, wyrzec się Twego dzieła i Twego ojcostwa. Nie jestem wszechmocny, bym zdołał zniweczyć w sobie Twoje ojcostwo. Weźmiesz mnie w ramiona, jak dobry samarytanin, opatrzysz rany moje, wlejesz w nie oliwę pokoju i powiesz: Żyj! Bo Ty nie chcesz śmierci. Jesteś „Bogiem żywych, a nie umarłych”.

IV. Przemienienie na górze Tabor

Trzeba było wyjątkowego powodu, aby Chrystus pokazał się inny niż zazwyczaj. Dobrze się znał na ludziach! Jak dobrze wiedział, że kochani ludzie, świadkowie Jego codziennego życia, świętości, cudów, nauki, w momencie próby tak łatwo i szybko zapomną o wszystkim i odejdą.

V. Ustanowienie Eucharystii

Eucharystia rodzi nowy rodzaj ludzki. Jest kolebką nowej ludzkości – ciężarnej Bogiem; ludzkości rodzącej Boga świata, roznoszącej Boże Ciało do wszystkich zakątków życia, wnoszącej Boże życie do wszystkich grobów. Dlatego Eucharystia jest zmartwychwstaniem, bo ona nieustannie kiełkuje w duszach ludzkich nowym życiem, które odwala i rozsadza zmurszałe kamienie zamierającego świata.

TAJEMNICE BOLESNE

I. Modlitwa w Ogrójcu

Przykłąkniemy wokół Pana Jezusa, otoczymy Go społec. Uczynimy to po cichu, aby nie pobudzić apostołów, którzy śpią. Przysuniemy się bardzo blisko, aby Jezus wiedział, że nie jest sam w godzinie konania. I wspólnie z Nim będziemy patrzyli na kielich, który anioł Boży przyniósł Mu od Ojca.

II. Biczowanie Pana Jezusa

Otoczymy kolumnę biczowania wieńcem naszych serc. Uklękniemy i będziemy zbierać tę precenną, Przenajświętszą Krew, która daje nam zbawienie. Przez krew Chrystusa niejako spokrewniamy się jeszcze bliżej z Maryją, bo przecież Jej krew płynie w żyłach Jezusa i spływa na nas. Matka boleści bierze udział w naszym życiu.

III. Cierniem ukoronowanie

Staniemy przy świętej Głowie i pochylimy ze czcią nasze głowy. Legenda mówi, że ptaki wydziobywały kolce z korony cierniowej, aby ulżyć męce Chrystusa. I do nas należy ulżyć cierpiącemu Chrystusowi żyjącemu nadal w swoim Kościele, będącemu jego niewidzialną Głową. Do nas należy ulżyć widzialnej głowie Kościoła – Ojcu Świętemu, i wszystkim biskupom, i kapłanom, którzy czerpiąc z Głowy, są również odpowiedzialni za Kościół Boży. Każdy z nich na swój sposób jest cierniem ukoronowany.

IV. Dźwiganie krzyża

W orszaku kalwaryjskim nie brak ludzi, którzy chcieliby wziąć krzyż Chrystusa na swoje ramiona. Prawdopodobnie chętnie by to uczyniła Maryja i towarzyszące Jej niewiasty. Wziąłby krzyż Jan, wzięliby naw et inni, mniej odważni uczniowie. I w dziejach Kościoła nie brak ludzi, którzy chcieliby Kościołowi pomóc. Chrystus powołuje do tego dzieła tych, którzy sami podsuwają swoje ramiona pod krzyż Kościoła. Do nich należymy również my. Jakże wdzięczni jesteśmy za to zaproszenie.

V. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Tłoczmy się do Krzyża. Podchodzimy jak najbliżej. Stajemy we wspólnej Chrystusowej rodzinie: Maryja, niewiasty, Jan, żołnierze, setnik. Przybliżają się powoli uczniowie. Odchodzą nieprzyjaciele. Przy Krzyżu zostają sami przyjaciele, święta rodzina Chrystusa. Oni to na swoich ramionach dopełniają ciągle wywyższenia Krzyża.

TAJEMNICE CHWALEBNE

I. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Radość pieśni zmartwychwstania. Bo Już wykonało się. Bo wyrok, który wisiał nad ludźmi, został odwołany. Bo Chrystus na śmierć skazany Już więcej nie umiera. Bo to, co od założenia świata groziło Synowi Bożemu, już Mu więcej nie grozi. Bo gniew Ojca nad Synem ustal. Bo straszne wizje męki, które Syn ma przed oczyma od czasu rajskiej zapowiedzi, już się rozwiały. Bo ciosy i policzki więcej nie spadną na Boga-Człowieka. Dlatego śpiewamy: Alleluja, Alleluja!

II. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Wniebowstąpienie Pańskie – otwarte bramy niebios pozwalają „patrzeć w niebo” wszystkim wędrowcom z przenikliwością wiary, oczyma nadziei. Gdy niebo otwarte, życie całe zdaje się być jak łza spływająca po twarzyczce noworodka. Osuszy Ją Słońce Życia i ogarnie promieniami swej gorącej miłości. A miłość jest bez kresu.

III. Zesłanie Ducha Świętego

„Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). Miłość jest czynna i aktywna. Nie znajduje spokoju, dopóki się nie udzieli. Istotą Boga jest miłość. A miłość nie ustaje. Ona wciąż promieniuje, udziela się... Miłość Ojca i Syna jest ciągle płodna, bo z niej pochodzi Duch miłości, i Duch Święty rozlewa się na świat.

IV. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

„Znak wielki ukazał się na niebie. Niewiasta obleczona w słońce” (Ap 12,1). Zapewne Maryja działa mocami Chrystusa i jest cała dla Niego. Ma stać wytrwale przy Nim. Nie tylko w Betlejem, Nazarecie, w Egipcie, na drodze krzyżowej i na Kalwarii, ale w całym dziele Kościoła Bożego, przedziwnie obecna w misterium Chrystusa i Kościoła... Stąd czujemy Ją tak blisko!

V. Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny

Musimy jak najgłębiej uświadomić sobie prawdę o królowaniu Maryi, aby nie miało ono dla nas wymiaru abstrakcyjnego, ale jak najbardziej konkretny, realny. Mamy skłonność ustawiać Maryję niejako na peryferiach naszego życia. Zazwyczaj więc obarczamy Ją różnymi zadaniami natury przyrodzonej. Chcielibyśmy, aby zaradzała wszystkim naszym kłopotom. Chrystus ciągle przypominał: „Jeżeli wierzysz*, „Nie ma nic niemożliwego dla wierzącego”. „Wiara twoja cię uzdrowiła”. Domagał się nadprzyrodzonego aktu wiary. W nas również musi być to samo usposobienie.